

Marek JEDLIŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## **Polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w latach 90-tych. Kontekst historyczno-ideowy**

**P**olityka zagraniczna Rosji stanowi rozległy temat badawczy. Rozwijany jest zwykle w dwóch podejściach. Jedno ma charakter opisowy i faktograficzny: opiera się na dokumentowaniu wszelkich zdarzeń i sytuacji dotyczących polityki zagranicznej. Drugie podejście próbuje dotrzeć do istoty zjawisk, koncentrując uwagę na analizie procesu formułowania rozmaitych stanowisk, definiowaniu i wyjaśnianiu problemów, z którymi ma do czynienia współczesna Rosja<sup>1</sup>.

Zadaniem niniejszego krótkiego studium jest dotarcie do źródeł kształtowania rosyjskiej polityki zagranicznej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku oraz próba odpowiedzenia na pytanie w jakim stopniu świadomość historyczna Rosjan, dzieje ich kraju, tradycja kulturowa i myśl filozoficzna oddziaływały i kształtowały (czy nawet determinowały) jej kierunki. Czy zasadne jest twierdzenie o relatywnie silniejszym niż na Zachodzie uleganiu Rosjan presji ich dziedzictwa historycznego? Teza o stosunkowo mocniejszym niż na Zachodzie pozostawianiu pod wpływem wydarzeń z przeszłości i tradycji myśli filozoficznej wydaje się śmiała<sup>2</sup>. Nie jest jednak bezpodstawną: w literaturze przedmiotu znaleźć można opinie, że w dyskusjach toczonych w latach dziewięćdziesiątych powracały imperialne koncepcje rozwoju Rosji z XVIII, a nawet XVI w.<sup>3</sup> Wskazać można

---

<sup>1</sup> Por.: S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji, w: Federacja Rosyjska 1991–2001*, red. J. Adamowski, A. Skrzypek, „Aspra-jr”, Warszawa 2002, s. 253.

<sup>2</sup> Już na wstępie do dalszych rozważań zwróćmy uwagę na zastanawiająco daleko idącą homologię ideową pomiędzy niektórymi elementami myśli prawosławnej a ideologią komunistyczną: totalna wizja świata, pragnienie dokonania radykalnej zmiany rzeczywistości (spełnienie paruzji a utopia komunistyczna). Zob.: G. Wetter, *Rosyjska filozofia religijna a marksizm*, „Aletheia” 1989, nr 2–3, s. 172–182.

<sup>3</sup> Ideą jednoczącą dla wielu, powstających w różnych epokach historycznych, koncepcji wielkomocarstwowej dominacji Rosji, była po prostu „wizja imperium – silnego i bezkresnego, jedyne i święte”. D. Remnick, *Grobowiec Lenina*, „Magnum”, Warszawa 1997, s. 432. Wielu znawców kultury i rosyjskiej myśli filozoficz-

na kilka przełomowych momentów w dziejach Rosji, znacząco oddziałujących na tożsamość i samoświadomość Rosjan, m.in.: doktrynę polityczną Moskwy – Trzeciego Rzymu (XV/XVI w.), reformy Piotra Wielkiego czy też wojnę z Napoleonem i związaną z nią dyskusję inteligencji rosyjskiej nad drogą rozwoju Rosji (opozycja słowianofile–okcydentaliści; pierwsza połowa XIX w.), a w ubiegłym stuleciu budowanie systemu komunistycznego<sup>4</sup>.

Od wieku XVIII, kiedy Rosja dzięki Piotrowi Wielkiemu otworzyła się na Europę, wzmogła się dyskusja wokół następującego problemu: czy rozwijać się z Europą, czy bez niej? Europa w dyskursie wewnętrznym pełniła (i nadal pełni) rolę punktu odniesienia dla samoidentyfikacji Rosji oraz poszukiwania optymalnych rozwiązań cywilizacyjnych dla narodu, kultury i państwa rosyjskiego<sup>5</sup>. Kwestia przyłączenia się do świata zachodnioeuropejskiego bądź budowania własnej odrębności nie straciła na znaczeniu, wciąż pozostaje aktualna i w swych współczesnych artykulacjach zyskuje konkretny sens geopolityczny<sup>6</sup>. W latach 90-tych elity rosyjskie nawiązywały w sposób mniej lub bardziej otwarty nie tylko do np. radzieckiej retoryki antyzachodniej, ale – co może zaskakiwać – do nurtów myśli filozoficznej z czasów Imperium Rosyjskiego, akcentujących szczególną rolę i zadania Rosji, jej wyjątkowy charakter, mesjanizm, imperializm, „ducha rosyjskiego”, prawosławność, tajemniczość itd.<sup>7</sup>

---

nej zwraca również uwagę na specyficznie rosyjskie absolutyzowanie priorytetu przyszłości, prowadzące do relatywnie silniejszej niż na Zachodzie instrumentalizacji teraźniejszości i przeszłości w celu budowania wzniosłych idei i prób ich urzeczywistniania, czym zaznacza się mocne oddziaływanie tradycji platońskiej. Por.: G. L. Kline, *Rosyjscy i zachodnioeuropejscy myśliciele o tradycji, nowoczesności i przyszłości*, w: *Europa i co z tego wynika*, Res Publica, Warszawa 1990, s. 173.

<sup>4</sup> Z. Madej stwierdził, iż „w ekspansjonistycznych dążeniach bolszewików znalazła wyraz stara rosyjska idea mesjanistyczna i niedawna polityka imperialna wielkiego mocarstwa”. Z. Madej, *Rosyjskie zmagania cywilizacyjne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993, s. 89.

<sup>5</sup> Por.: A. Kara-Murza, *Azjopa czy pop we fraku*, „Forum” 1998, nr 50, s. 7; zob. także: J. Kobyszczanow, *Jaka Rosja?*, „Forum” 1998, nr 29, s. 6.

<sup>6</sup> Przykładowo politolog moskiewski S. Kowtunow na pytanie, jaka Rosja jest potrzebna światu, odpowiada: taka, która sama w sobie stanowi odrębną cywilizację, jest państwem wielonarodowym i dzięki temu może odegrać rolę mostu między trzema kontynentami. Por.: S. Popowski, *Wielka gra o XXI stulecie*, „Rzeczpospolita. Plus Minus” 1997, 27–28 grudnia, s. 11.

<sup>7</sup> Warto zwrócić uwagę na sposób radzenia sobie Rosjan z problemem odpowiedzialności za procesy, które miały miejsce po 1917 r. Przykładowo ortodoksi pra-

Lata 90-te były przełomowe w procesie kształtowania rosyjskiej polityki zagranicznej. Dystans czasowy pozwala na stawianie bardziej wyważonych ocen i diagnoz. Szczególnie warto uświadomić sobie w jakim stopniu nostalgia za utraconą potęgą ZSRR kształtowała rosyjską politykę zagraniczną w ostatniej dekadzie XX wieku<sup>8</sup>. Aktywność Rosji na arenie międzynarodowej w latach 90-tych ilustrowała napięcia wewnętrzne wywołane frustracjami społeczeństwa, potęgowanymi rosnącym rozziwem pomiędzy postępującym zmniejszaniem się mocarstwowych możliwości Rosji a imperialnymi aspiracjami podsycanymi przez wielu polityków. Prowadziło to zwykle do skutków odwrotnych od zamierzonych: przykładowo państwa postradzieckie wołały zacieśniać związki z Zachodem, Chinami czy państwami islamskimi niż z Kremlem<sup>9</sup>.

Po zakończeniu zimnej wojny i powstaniu Federacji Rosyjskiej miała miejsce ożywiona debata dotycząca kierunków rosyjskiej polityki zagranicznej. Rosja, znalazłszy się w permanentnym kryzysie gospodarczym, demograficznym i militarnym, utraciła prestiż na arenie międzynarodowej<sup>10</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, że państwo to pogrążające się w chaosie okresu transformacji prowadziło niewiele bardziej przewidywalną politykę niż reżim okresu radzieckiego<sup>11</sup>. Dynamika procesów wewnętrznych sprzyjała wzrostowi znaczenia sił etnonacjonalistycznych,

---

wosławni i nacjonaści rosyjscy potraktowali bolszewizm jako zjawisko egzogenne, tym samym łatwo uwolnili się od poczucia własnej odpowiedzialności. Zob. np.: S. Miedwiediew, *Komunizm i narodowa skrucha*, „Więź” 1992, nr 3, s. 39–47.

<sup>8</sup> Wiara w łatwy powrót do pozycji i prestiżu Rosji na arenie międzynarodowej z czasów ZSRR stała się udziałem dość znaczącej części społeczeństwa rosyjskiego. Żerowała na niej liczna grupa populistycznych, nacjonalistycznych i komunistycznych liderów politycznych. R. Pipes, *Rosja: przeszłość i przyszłość – brzemień historii*, „Obóz” 1997, nr 31/32, s. 18.

<sup>9</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1999, s. 115–116.

<sup>10</sup> Ewidentny kryzys Rosji w latach dziewięćdziesiątych można definiować w kategoriach *smuty*. Zgodnie z zakładanym wówczas schematem po kolejnym, powtarzającym się periodycznym w historii rosyjskiej, okresie dezintegracji nastąpić miał nieuchronnie czas reintegracji i powrotu Rosji do „kondycji imperialnej”. Wskazane podejście nie jest pozbawione pewnej wartości poznawczej i podstaw historycznych. Historię i znaczenie smuty w tradycji i świadomości rosyjskiej najpełniej przedstawił A. Andrusiewicz w książce: *Dzieje wielkiej smuty* (Śląsk, Katowice 1999).

<sup>11</sup> Bliżej w tej kwestii: E. Mansfield, J. Snyder, *Democratization and War*, „International Security” 1995, nr 1, s. 5–38; por. także: A. M. Lopez, *Russia and the Democratic Peace: The Decision to Use Military Force in Ethnic Disputes*, w: *Understandings of Russian Foreign Policy*, ed. T. Hopf, University Park, PA 1999, s. 171–210.

które prowokowały wojowniczą i ekspansjonistyczną politykę zagraniczną, zwłaszcza wobec tzw. bliskiej zagranicy. Rosyjska polityka zagraniczna ma za sobą dekadę złożonego rozwoju, począwszy od ustanowienia suwerennego państwa, przejęcia schedy radzieckiej, przewartościowań i sporów wokół priorytetów i kierunków, po trwające do dzisiaj poszukiwanie własnej tożsamości<sup>12</sup>. Rosja z jednej strony porzuciła zimnowojenne postrzeganie świata, odrzuciła prymat ideologii, włączyła się do współpracy z dojrzałymi demokracjami zachodnimi; z drugiej strony coraz mocniej do głosu dochodzić zaczęły siły, które politykę zagraniczną postrzegały przez pryzmat ponownego odkrywania mocarstwowego dziedzictwa, korzeni imperialnych i cywilizacyjnych oraz oryginalnych wartości autochtonicznych. Rosnący sprzeciw wobec Zachodu stawał się wytyczną działania dla różnych sił politycznych, a nawet ośrodków władzy<sup>13</sup>.

Na scenie politycznej Rosji lat dziewięćdziesiątych można było wyróżnić trzy główne grupy polityków w zależności od ich stosunku do Zachodu i tym samym przeprowadzanych reform ustrojowych w Rosji: reformatorów (nastawionych prozachodnio), konserwatystów i komunistów (nastawionych antyzachodnio). Pierwsza z grup postawiła na związanie Rosji z Europą, na włączenie państwa w procesy gospodarki światowej, zreformowanie systemu politycznego i gospodarczego na modłę liberalną<sup>14</sup>. Druga grupa stawiała na rozwój stosunków z najbliższymi sąsiadami, według koncepcji „koncentrycznych kręgów”, których ośrodkiem

---

<sup>12</sup> Sprzeciw wobec Zachodu był przejawem głęboko tkwiącego w świadomości Rosjan zmysłu imperialności i posłannictwa ideologicznego; był to czynnik konstytutywny tożsamości Rosjan. Zwrócił na to uwagę m.in. R. Pipes: „Ponieważ państwo rosyjskie niemal od samych swych początków miało raczej formę imperium niż państwa narodowego – w mentalności rosyjskiej idea państwowości jest na trwałe i ściśle związana z ideą imperium. W gruncie rzeczy cała historia Rosji dowodzi, że Rosjanie podporządkowali swą tożsamość narodową koncepcji statusu imperialnego. Upadek radzieckiego imperium jest wobec tego potężnym ciosem zarówno dla ich poczucia przynależności etnicznej, jak i pewności siebie”. R. Pipes, *Rosyjska racja stanu*, „Polityka” 1995, nr 17, s. 11.

<sup>13</sup> Por.: S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji*, op. cit., s. 294–295.

<sup>14</sup> Współczesny rosyjski filozof Kara-Murza zauważył, że nawet najbardziej świadomi zwolennicy zaszczerpienia w Rosji zachodnioeuropejskiego liberalizmu (indywidualizmu) i jej konsekwentnej westernizacji nie mogą lekceważyć historycznych doświadczeń swego kraju, które wskazują także na destrukcyjny charakter zbliżenia z Zachodem: rozpad tradycyjnych więzi środowiskowych, wzrost wykorzeniania i atomizację jednostek. A. Kara-Murza, *Wobec wykorzenienia*, „Res Publica” 1991, nr 2, s. 37.

centralnym pozostawać miała Rosja. Ten nurt nawiązywał do imperialnych tradycji Rosji carskiej i ZSRR, uwydatniając odrębność cywilizacyjną Rosji<sup>15</sup>. Trzecia orientacja wprost sięgała do idei odbudowy dawnego ZSRR<sup>16</sup>. Podział ten jest naturalnie uproszczony i umowny, choć może być przydatny w zrozumieniu istoty debat wewnętrznych<sup>17</sup>.

Możemy więc przyjąć, iż w latach dziewięćdziesiątych wykształciły się dwa zasadnicze podejścia w rosyjskiej polityce zagranicznej: „atlantyzm” i neoeurazjatyzm<sup>18</sup>. Spór pomiędzy „atlantystami” a neoeuroazjatami niejako nawiązywał do dyskusji inteligencji rosyjskiej z pierwszej połowy XIX wieku toczonej przez słowianofilów i okcydentalistów, dyskusji mocno oddziałującej na kolejne pokolenia Rosjan. Nurt „atlantystów” czerpał inspirację z koncepcji głoszonych przez okcydentalistów dziewiętnastowiecznych<sup>19</sup>: postulowano przyjęcie przez Rosję zachodniej spuścizny cywilizacyjnej, włączenie państwa rosyjskiego do europejskiego systemu norm i wartości. Neoeuroazjaci nawiązywali z kolei do dziewiętnastowiecznych słowianofilskich zamysłów budowania przez Rosję alternatywnego dla Zachodu modelu cywilizacyjnego<sup>20</sup>. Jak podkreśla rosyjska znawczyni filozofii dziejów, A. Mitrofanowa, „przed słowianofilami stanął problem wyboru drogi rozwoju Rosji: przyłączyć się do *cywilizacji*

---

<sup>15</sup> Zob.: J. Bratkiewicz, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, ISP PAN, Warszawa 1991, s. 217–219.

<sup>16</sup> Znamienne, iż sentyment do potęgi ZSRR właściwy jest nawet byłemu dysydentowi Aleksandrowi Sołżenicynowi: „Czyż najwięksi nawet pesymiści spośród naszych przodków mogli przewidzieć tak katastrofalny upadek Rosji? W ciągu kilku krótkich dni 1991 roku straciło sens kilka wieków rosyjskiej historii. W ciągu dwóch–trzech sierpniowych dni wymazano i splukano dwa stulecia rosyjskich ofiar i wysiłków (osiem wojen rosyjsko-tureckich) zmierzających do wyjścia na Morze Czarne”. A. Sołżenicyn, *Rosja w zapaści*, przeł. J. Zychowicz, Politea, Warszawa 1999, s. 26.

<sup>17</sup> Zob.: S. Bieleń, *Polityka zagraniczna Rosji*, op. cit., s. 260.

<sup>18</sup> Por.: M. Menkiszak, *Rosyjskie wizje postzimnowojennego porządku międzynarodowego, w: Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 275–296.

<sup>19</sup> Głównymi przedstawicielami okcydentalizmu byli: okcydentalista religijny (filokatolicki) i filozof religijny Piotr Czaadajew (1794–1856), wybitny krytyk literacki (ateista) Wissarion Bieliński (1811–1848), liberałowie Tymoteusz Granowski (1813–1855), Konstanty Kawielin (1818–1885), Borys Cziczerin (1828–1904).

<sup>20</sup> Założycielami klasycznego ruchu słowianofilskiego byli: Iwan Kiriejewski (1804–1860), Aleksy Chomiakow (1804–1860), Konstanty Aksakow (1817–1860), Jurij Samarin (1819–1876).

*powszechnej* czy poszukiwać wartości u siebie”<sup>21</sup>. Rosyjska filozofia historii musiała przede wszystkim rozstrzygnąć problem sensu i roli reformy Piotra Wielkiego: czy historyczna droga Rosji jest tą samą drogą, którą podąża Zachód, czy też Rosja ma przed sobą własną drogę i jej cywilizacja jest odmienna od zachodniej. Okcydentaliści aprobowali europeizację Rosji, zapoczątkowaną przez Piotra I i przyszłość swego kraju widzieli we wzorowaniu się na Europie. Słowianofile z kolei wierzyli w oryginalny typ kultury, zrodzony na duchowym gruncie prawosławia. Prozachodni kurs zapoczątkowany przez Piotra oceniali jednoznacznie jako zdradę *prawdziwej Rosji*, jako „odejście od wartości prawosławnych, wypracowanych przez tradycję narodową”<sup>22</sup>. Kolejne pokolenia myślicieli powracały do zainicjowanej przez słowianofilów polemiki ze zwolennikami europeizacji Rosji. Co więcej, koncepcje słowianofilskie inspirują do dziś i to nie tylko przedstawiciele obecnej myśli rosyjskiej. We współczesnej Rosji zaobserwować możemy proces zawłaszczania i zafałszowywania koncepcji słowianofilskich przez orędowników „samodzielności” kulturowej i społeczno-politycznej Rosji<sup>23</sup>. Odnotować należy zjawisko ideologicznego zbliżania się cerkwi i władz państwowych: stosują coraz wyraźniej retorykę antyzachodnią, a argumenty słowianofilskie wykorzystywane są dla teoretycznego podbudowywania ataków na Europę. Po rozpadzie Związku Radzieckiego i tym samym po powstaniu pustki ideologicznej, prawosławie (i pośrednio cenione przez cerkiew projekty słowianofilskie) staje się fundamentem nowej ideologii państwowej<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> А. В. Митрофанова, *Социально-политическая утопия славянофилов*, w: *Философский век. Альманах. Вып. 12. Российская утопия: от идеального государства к совершенному обществу*, редакторы Т. В. Артемьева, М. И. Микешин, Санкт-Петербургский Центр истории идей, Санкт-Петербург 2000, s. 142.

<sup>22</sup> В. А. Фатеев, *В спорах о самобытном пути России*, w: *Славянофильство: Pro et contra*, Издательство Русской христианской гуманитарной академии, Санкт-Петербург 2006, s. 13.

<sup>23</sup> Współcześnie cennym źródłem pozyskiwania informacji o nastrojach nacjonalistycznych w społeczeństwie rosyjskim jest ilość stron internetowych propagujących wyższość kultury rosyjskiej. Są to głównie strony legalnie działających organizacji prawicowych (nierazko promujących treści faszystowskie). Zob. tendencyjne ukazanie dorobku słowianofila Iwana Kiriejewskiego: <http://www.pravaya.ru/idea/20/8414> (28.03.2008 r.; „Православно-политический сайт ПРАВАЯ.RU”).

<sup>24</sup> Zob. wypowiedź Aleksego II: *Twardo bronić wiary – patriarcha Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej odpowiada na pytania*, „Православна Moskwa”, 11/12 (04) [online], dostęp <http://www.pphodoxia.com.pl/artukul.php?id=670> (28.03.2008 r.).

„Atlantyści” widzieli Rosję jako ogniwo w łańcuchu wysokorozwiniętych państw świata, które miało blisko współpracować z Zachodem. W ten sposób Rosja wzmocniałaby swoją pozycję i miałaby wpływ na kształt nowego ładu międzynarodowego. Do głównych teoretyków atlantyzmu zaliczano następujących publicystów i analityków: Dmitrija Trenina, Władimira Baranowskiego, Andrieja Zagorskiego, Siergieja Karaganowa, Aleksieja Rabatowa i Siergieja Rogowa. Realizatorami tej wizji byli: minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew (1990–1996) oraz minister finansów i premier Jegor Gajdar (1991–1992)<sup>25</sup>. Okres ten w polityce zagranicznej nazywany był często „romantycznym” (1991–1992). W oczach „atlantystów” Zachód miał być przewodnikiem Rosji w reformach wewnętrznych, przyjmowaniu określonych wartości i zasad, gwarantować miał włączenie Rosji do wąskiego kręgu państw decydujących o nowym ładzie politycznym i gospodarczym świata. Orientacja prozachodnia (liberalna) oznaczała opowiadanie się za zbudowaniem demokratycznego, wieloetnicznego i pluralistycznego społeczeństwa. Jej reprezentanci byli zwolennikami współpracy z Zachodem i przenoszenia jego doświadczeń na grunt rosyjski. Współcześni okcydentaliści („atlantyści”) zdawali sobie sprawę z faktu, iż Rosja w zbyt dużym stopniu była zapóźniona ekonomicznie, aby mogła pozwolić sobie na samodzielną politykę zagraniczną. Ostrzegali przed konsekwencjami prowadzenia agresywnej polityki zagranicznej – w ich opinii prowadzić to mogło do kolejnych zagrożeń: wzmaganie się ruchów separatystycznych bądź konfrontacji z większymi potęgami. Dmitrij Trenin prognozował przykładowo utratę dalekowschodnich kresów na rzecz dynamicznych Chin oraz zwiększenie zagrożenia ze strony wojującego islamu. Trenin proponował, by w trudnej sytuacji geopolitycznej Rosja nawiązała partnerskie stosunki z najważniejszym sąsiadem – Ukrainą, ułożyła sobie stosunki z Polską oraz (co wydaje się najważniejszą konkluzją) zrezygnowała z nierealnych planów powrotu do rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi<sup>26</sup>.

Jednakże nowe okoliczności geopolityczne (np. wyłączenie Rosji z procesu zakończenia wojny w dawnej Jugosławii) oraz trudna sytuacja wewnętrzna Rosji spowodowały zmianę myślenia i stopniowy powrót do tradycji myślenia imperialnego. Okazało się, że Zachód nie sprostął na-

---

<sup>25</sup> Już Michaił Gorbaczow wielokrotnie podkreślał potrzebę budowania „wspólnego europejskiego domu”, a prezydent Borys Jelcyn przekonywał o powrocie do „wspólnoty cywilizowanych państw” oraz o nowych stosunkach z Europą Zachodnią.

<sup>26</sup> Zob.: J. Mondry, *Koniec Eurazji?*, „Nowe Sprawy Polityczne” 2002, nr 3/15, s. 62–66.

dziejom i oczekiwaniom pokładanym w nim przez „atlantystów”: Rosja ani nie otrzymała wydatnej pomocy ekonomicznej, ani też nie została włączona do zachodnich struktur politycznych, gospodarczych i wojskowych. Oznaczało to, iż nie zaakceptowano jej jako części składowej europejskiej i zachodniej cywilizacji. Przeciwnie, Zachód ignorował stanowisko rosyjskie w ważnych kwestiach bezpieczeństwa, zaś wojna w Czechenii niejako potwierdziła nieprzewidywalność i agresywność polityki rosyjskiej. Okoliczności te dostarczały argumentów zwolennikom powrotu do konfrontacyjnej polityki wobec Zachodu. Państwo rosyjskie w drugiej połowie lat 90-tych pogrążyło się w jeszcze większym chaosie gospodarczym (coroczny ujemny wskaźnik PKB, gwałtowny wzrost zadłużenia zagranicznego) oraz rosnących napięciach wewnętrznych (pierwsza i druga wojny czeczeńskie)<sup>27</sup>. Można było odczuć, że opcja liberalno-demokratyczna w polityce zagranicznej ponosi klęskę. W rezultacie „atlantyści” zaczęli stopniowo tracić wpływ na rosyjską politykę zagraniczną.

Neoeuroazjatyzm stawał się pierwszą poważną alternatywą wobec stanowiska prozachodniego. Opcja neoeuroazjatycka nawiązywała do koncepcji euroazjatyizmu emigracji rosyjskiej z lat dwudziestych XX w. Euroazjatyzm jako doktryna polityczna powstał w 1920 r. w Sofii wśród nacjonalistycznie nastrojonej emigracji rosyjskiej. Był to ruch patriotyczny inteligencji rosyjskiej wstrząśniętej rewolucją bolszewicką. Idea wielonarodowego imperium euroazjatyckiego miała być – w zamierzeniu jej twórców – ideą konkurencyjną dla ideologii bolszewików. Grupę euroazjatów tworzyli i sympatyzowali z nią ludzie o różnych poglądach politycznych, za wyjątkiem okcydentalistów: główny animator ruchu, Mikołaj Trubieckoj (1890–1938) był filozofem, historykiem, Piotr Sawicki (1895–1968) narodowym bolszewikiem, Georgij Fłorowski (1893–1979) teologiem prawosławnym, a Piotr Suwczyński (1892–1985) muzykologiem i literaturoznawcą<sup>28</sup>. Rozmaitość poglądów politycznych wśród eu-

---

<sup>27</sup> Aleksander Sołżenicyn diagnozował: „Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ustalił się w Rosji nieuchwytnie uludny sposób egzystencji. Niby to mamy republikę z wolnymi wyborami. Niby to istnieje «wolna prasa». Niby to wszystkie wysiłki skierowane są na wzrost produkcji. Niby to władze siódmy rok z rządu usilnie walczą z korupcją aparatu państwowego i z rozpasaną przestępczością. Tylko że osoby powszechnie znane z korupcji pozostają na stanowiskach, mordercy prawie nigdy nie zostają wykryci, ludność przestawia się na gospodarkę pierwotną, bazującą na ogródkach przydomowych [...]”. A. Sołżenicyn, *Rosja w zapaści*, op. cit., s. 68.

<sup>28</sup> Bliżej: I. Massaka, *Euroazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław 2001, s. 37–39.



roazjatorów oraz inwigilacja i w końcu interwencja władz radzieckich doprowadziły w 1928 roku do rozpadu formacji<sup>29</sup>. W swoich pracach Euroazjaci głosili, że Rosja jest odrębnym obszarem geograficznym nie przynależnym ani Europie, ani Azji, lecz zasługującym na specjalną nazwę geograficzną – Eurazja. Ich zdaniem o integralnej jedności tego obszaru świadczyły fakty archeologiczne, geograficzne, ekonomiczne i historyczne, związki kulturowe i antropologiczne, a także więzi mistyczne łączące wszystkich mieszkańców Eurazji. W istocie, przedstawiciele tego nurtu ideowego chętnie włączali do swych rozważań wątki filozoficzne. Uważali, że mistyczna jedność Eurazji, związki wspólnotowe łączące tak poszczególnych mieszkańców, jak i całe narody, były faktem empirycznie niemożliwym do udowodnienia, jednakże w ich ujęciu niepodważalnym. Euroazjaci stawiali Rosję na centralnym miejscu w Eurazji, a narodowi rosyjskiemu nadawali rangę narodu – przywódcy<sup>30</sup>.

Euroazjaci (antyokcydentaliści) twierdzili, że Europa jest duchowo wyeksploatowana, pozbawiona właściwego Rosji (i Azji) uduchowienia. Misję Rosji widzieli w przeniesieniu potencjału duchowego do Europy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż jednym ze źródeł misjonizmu rosyjskiego była doktryna polityczna Moskwy Trzeciego Rzymu<sup>31</sup>.

Koncepcja Moskwy – Trzeciego Rzymu zrodziła się w kontekście doświadczeń eschatologicznych drugiej połowy XVI wieku, kiedy upływało siódme tysiąclecie od stworzenia świata i w związku z tym oczekiwano jego końca<sup>32</sup>. Idea Moskwy jako Trzeciego Rzymu wiązana jest zazwyczaj z imieniem mnicha Filoteusza, ihumena monasteru pskowskiego. W myśl tej koncepcji Pierwszy Rzym upadł z powodu własnej herezji (czyli katolicyzmu), Drugi Rzym (Konstantynopol) upadł na skutek przy-

---

<sup>29</sup> R. Bäcker, *Dzieje euroazjatyizmu. Ewolucja euroazjatyizmu, od futurystycznego postśłowiańfilstwa do „nacjonalistycznego” totalitaryzmu*, w: *Miedzy Europą a Azją. Idea Rosji – Eurazji*, red. S. Grzybowski, Wydaw. UMK, Toruń 1998, s. 37.

<sup>30</sup> I. Massaka, *Euroazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, op. cit., s. 55–56.

<sup>31</sup> Zdaniem Sergiusza Zienkowskiego misjonizm rosyjski, przekonanie o wyjątkowości, świętości ziemi rodziło się w świadomości Rusinów już z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa: „Stopniowo w oczach ludzi rosyjskich ich kraj staje się Świętą Rusią, narodem wybranym, nowym Izraelem”. С. А. Зеньковский, *Русское старообрядчество. Духовные движения семнадцатого века*, Fink, München 1970, s. 36. Por. także: A. Hauke-Ligowski OP, *Od „Świętej Rusi” do Imperium Rosyjskiego*, „Znak” 1982, nr 6 (331), s. 483–487.

<sup>32</sup> Ponieważ zakładano, iż stworzenie świata miało miejsce 5508 lat przed narodzinami Chrystusa, to jego koniec winien nastąpić w 1492 roku (5508 + 1492 = 7000).

łączenia się do herezji (w 1439 r. cesarz oraz patriarcha bizantyjski podpisali na Soborze we Florencji unię z Kościołem katolickim, a już czternaście lat później Konstantynopol upadł pod naporem Turków), Trzecim Rzymem miała być Moskwa – w oczach Rusinów jedyne na świecie państwo pielęgnujące prawdziwą, nieskażoną herezjami wiarę<sup>33</sup>. Pogląd ten stał się z czasem reprezentatywny dla prawosławia rosyjskiego. Sukcesję Rosji potwierdzać miało przejście od upadłego Konstantynopola herbu z dwugłowym orłem oraz ślub Iwana III z bratanicą ostatniego cesarza bizantyjskiego Zofią Paleolog<sup>34</sup>. J. Łotman i B. Uspienski pokreślili znaczenie upadku Konstantynopola i *grecką zdradę ortodoksji*, polegającą na udziale przedstawicieli Kościoła bizantyjskiego w soborze we Florencji, co doprowadziło do tego, iż Moskwa przestała postrzegać Bizancjum jako swoją ojczyznę duchową: „Zdobycie Konstantynopola przez Turków (1453) w przybliżeniu zbiega się w czasie z ostatecznym zrzućeniem w Rosji panowania tatarskiego (1480); oba te zdarzenia są na Rusi naturalnie ze sobą kojarzone oraz interpretowane jako przemieszczanie się ośrodka światowej świętości – w tym czasie, gdy w Bizancjum ma miejsce triumf islamu nad prawosławiem, w Rosji dokonuje się coś odwrotnego: triumf prawosławia nad islamem”<sup>35</sup>.

Trzeci Rzym był pojmowany jako ostatnie królestwo ziemskie, które poprzedza Królestwo Niebieskie. Posłanie Filoteusza było więc zabarwione nastrojami eschatologicznymi i mesjanistycznymi: Moskwa miała być Trzecim i Ostatnim Rzymem, miała zakończyć historię świata<sup>36</sup>. Ruś Moskiewska stała się centrum świata prawosławnego, a że prawosławie postrzegano jako najczystsze chrześcijaństwo (w odróżnieniu od rzymskiego), to tym samym stawała się centrum całego świata chrześcijańskiego. Jak zauważył wybitny filolog i semiotyk kultury, Borys Uspienski, wyobrażenie Moskwy jako Trzeciego Rzymu „wywarło znaczny wpływ

---

<sup>33</sup> Por.: Н. Н. Масленникова, *К истории создания теории «Москва — третий Рим»*. (По поводу статьи Н. Е. Андреева «Филофей и его послание к Ивану Васильевичу»), w: *Труды отдела древнерусской литературы*, t. XVIII, Изд-во АН СССР, Москва 1962, s. 569–572.

<sup>34</sup> Por.: М. Бирдяев, *Росыјска идея*, przekł. z j. ros. J. C. i S. W. Fronda, Warszawa 1999, s. 13–15.

<sup>35</sup> *Pogłosy koncepcji „Moskwa – Trzeci Rzym” w ideologii Piotra Pierwszego (w sprawie tradycji średniowiecznej w kulturze baroku)*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, wybór i przekł. B. Żyłko, Wydaw. Łódzkie, Łódź 1993, s. 161.

<sup>36</sup> Rzym uosabiał dla Filoteusza świat. Warto zaznaczyć, iż w języku rosyjskim słowa te – *Рим* i *мир* – znajdują się w relacji palindromu.

na historię Rosji, określając polityczne ambicje rosyjskich monarchów i – w ostatecznym rachunku – pojawienie się państwa moskiewskiego, następnie przemienionego w Imperium Rosyjskie. [...] określa politykę Moskwy oraz imperialne tendencje jej władców<sup>37</sup>.

Euroazjaci szansę na zbudowanie silnej Rosji widzieli w powrocie do wartości określanych przez nich jako rdzenie rosyjskie i stopniowym „oczyszczaniu” kultury Rosji ze wszystkiego co zachodnie. Byli zwolennikami życia wspólnotowego, dając tym samym wyraz wrogości wobec indywidualizmu europejskiego. Euroazjaci, krytykując komunistów, sami niebezpiecznie zbliżali się do innej wersji totalitaryzmu: fundamentalizmu prawosławnego. Akcentowali wyższość prawosławia nad katolicyzmem i protestantyzmem, jako jedyne czyste wyznania chrześcijańskiego: postulowali potrzebę zbudowania prawosławnego, ideokratycznego „państwa Prawdy”<sup>38</sup>.

Należy podkreślić, iż w koncepcjach euroazjatów dostrzegamy sentymentalny powrót do głównych założeń i idei tradycji dziewiętnastowiecznej rosyjskiej filozofii dziejów. Wielu historyzofów rosyjskich wyrażało przekonanie o możliwości przekraczania przez prawosławną Rosję wszelkich granic, dokonywania rzeczy z pozoru (dla Europejczyków) niemożliwych, swobodnego kreowania rzeczywistości, godzenia przeciwieństw (*coincidentia oppositorum*)<sup>39</sup>. Rosja w wizjach wielu myślicieli rosyjskich miała posiadać zdolność uwolnienia się od stanu skrajnego upadku duchowego (kulturowego) czy gospodarczego i jednoczesnego dokonania metamorficznego przeistoczenia się w duchową zbawczynię świata czy potęgę gospodarczą. Historyzofowie rosyjscy, przecząc najoczywistszym faktom, przecząc rzeczywistemu położeniu i lekceważąc realny potencjał rozwojowy Rosji, wierzyli w możliwość radykalnej zmiany jej katastrofalnej sytuacji (w ich własnym odczuciu), cudownego, nadnaturalnego,

---

<sup>37</sup> B. Uspienski, *Religia i semiotyka*, wybrał, przełożył i przedmową opatrzył B. Żyłko, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2001, s. 52–53.

<sup>38</sup> Zob.: W. Aksiuczic, *Okcydentaliści i poczwinnicy dzisiaj*, „Res Publica” 1991, nr 2, s. 44.

<sup>39</sup> W przekonaniu wielu myślicieli rosyjskich fenomen „duszy rosyjskiej” zawierał w sobie pierwiastek mistyczny, tajemniczość, wyjątkowość i paradoksalność. Wierzyli, że doprowadzenie do skrajności przeciwieństw stwarzało szansę ich radykalnego, ostatecznego pogodzenia w niepojęty rzekomo dla Europejczyków sposób. Por.: M. Zdziechowski, *Antynomie duszy rosyjskiej (Mikołaj Bierdiajew)*, w: M. Zdziechowski, *Wybór pism*, Wyd. Znak, Kraków 1993, s. 274 i n.

łatwego, niczym za pomocą jednego zaklęcia przemienienia jej w krainę szczęśliwości.

Istotną rolę w ukonstytuowaniu się takiego sposobu myślenia odegrało prawosławie, wyróżniające się koncepcją eschatologii zrealizowanej, dostrzegającej znaki rzeczy ostatecznych w historii oraz słabo rozgraniczając historię od eschatologii<sup>40</sup>. Chrześcijańska tradycja Wschodu akcentowała możliwość przemienienia (zbawienia) świata pełnego napięć, sprzeczności i ograniczeń<sup>41</sup>. Eschatologicznie zorientowane prawosławie ukształtowało dychotomiczny typ myślenia rosyjskiego – ostre przeciwstawienie świata doczesnego (pogrążonego w sprzecznościach, w złu, grzechach, cierpieniach) jego obliczu przyszlęmu, wolnemu od podobnych krańcówości, odnowionemu (w unii z Bogiem)<sup>42</sup>. Podobnie w rosyjskiej refleksji historiozoficznej dominował pogląd, iż myślenie rosyjskie zamyka się w ramach antynomii. Typowo rosyjska dysjunkcja to: albo samo zło albo samo dobro; inaczej – od poczucia skrajnej degradacji rzeczywistości rosyjskiej po przekonanie o możliwości rozwiązania wszystkich problemów *już, natychmiast*, czym zaznaczał się wyraźny motyw eschatologiczny: „To naród [...], który zdąża ku końcowi historii, ku urzeczywistnieniu królestwa bożego”<sup>43</sup>. Ów *maksymalizm duchowy* wyrażał się w przekonaniu o szczególnym powołaniu prawosławnej Rosji, jej eksponowanym miejscu w dziejach w procesie przekraczania ram historii *doczesnej* i zwróceniu się ku przyszlęmu światu idealnemu (spełnienie paruzji).

Dychotomiczne myślenie o przyszłości Rosji zachowało żywotność nawet w latach 90-tych wśród polityków i publicystów rosyjskich, zyskując wymiar geopolityczny: „odzyskanie kontynentalnego Imperium Rosyjskiego albo śmierć”<sup>44</sup>. Z kolei doradca prezydenta Borysa Jelcyna konkludował: „Rosja [...] jest po prostu skazana na to, aby być imperium.

---

<sup>40</sup> Por.: R. Mazurkiewicz, *Eschatologia Rusi Kijowskiej*, w: *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jej konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łuźny, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Rzymie, Lublin 1988, s. 19.

<sup>41</sup> Bliżej: P. Evdokimov, *Prawosławie*, przeł. J. Klinger, PAX, Warszawa 1964, s. 24; J. Klinger, *O istocie prawosławia: wybór pism*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s. 172.

<sup>42</sup> Por. także: M. Styczyński, *Amor futuri albo eschatologia zrealizowana. Studia nad myślą Mikołaja Bierdiajewa*, Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 224.

<sup>43</sup> M. Bierdiajew, *Nowe Średniowiecze*, przeł. M. Reutt, „Rój”, Warszawa 1936, s. 181.

<sup>44</sup> A. Водолагин, *Право на восстание*, „День” 1991, nr 11, s. 4.

W przeciwnym razie zniknie z powierzchni ziemi i rozpadnie się na olbrzymią liczbę karłowatych państwek ze wszystkimi tego koszmarnymi konsekwencjami dla całego świata”<sup>45</sup>.

Jak wspomniano wyżej, po 1928 roku ruch euroazjatycki stracił na znaczeniu. Nieliczni reprezentanci tego nurtu ideowego publikowali swoje artykuły do 1938 r., później ich koncepcje zostały zapomniane bądź przemilczane w czasach Związku Radzieckiego. Po roku 1938 ideologia euroazjatycka trwała niejako w stanie „hibernacji”, z której „obudziła się” po upadku ZSRR<sup>46</sup>.

W roku 1991 r. rozpoczęło się odnowienie koncepcji euroazjatyckich<sup>47</sup>. Po rozpadzie ZSRR ideologia euroazjatów z lat 20-tych znalazła uznanie u nacjonalistów rosyjskich, stając się dla nich alternatywą dla skompromitowanej ideologii komunistycznej. Współcześni wyznawcy euroazjatyizmu w literaturze przedmiotu określani są mianem neoeuroazjatów. W latach dziewięćdziesiątych stanowili grupę skoncentrowaną wokół pism nacjonalistycznych „Nasz Sowriemiennik”, „Zawtra”, „Mołodaja Gwardia”, „Sowietskaja Rossija” i innych. Największymi propagatorami euroazjatyizmu byli: zmarły w 1992 wybitny, acz kontrowersyjny historyk, geograf i etnograf Lew Gumilow<sup>48</sup>; jego miejsce zajął Aleksander Dugin, geopolityk i filozof oraz doradca marszałka Dumy Państwowej Giennadija Sielezniowa<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> Cyt. za: *Nie ma za co przepraszać*, opr. S.P., „Rzeczpospolita”, nr 30, 5.02.1996, s. 7.

<sup>46</sup> Zob.: R. Bäcker, *Dzieje euroazjatyizmu. Ewolucja euroazjatyizmu, od futurystycznego postslowianofilstwa do „nacjonalistycznego” totalitaryzmu*, op. cit., s. 30.

<sup>47</sup> Por.: R. Paradowski, *Co to jest euroazjatyzm*, „Wiadomości Kulturalne” 1995, nr 20 (51), s. 14.

<sup>48</sup> Por.: R. Paradowski, *Lew Gumilow: idea euroazjatycka*, „Społeczeństwo Otwarte” 1995, nr 4, s. 18. Lew Gumilow mocno akcentował wzajemną zależność między danym etnosem a jego środowiskiem naturalnym. Gumilow był historykiem budzącym kontrowersje: wielokrotnie podkreślał wysoki poziom cywilizacji, tolerancję i humanitaryzm Tatarów; próbował obalić mit o krwawej napaści Dżyngis-chana na Ruś. Według Gumilowa największych zniszczeń doznała Rosja nie od Mongołów, lecz od Polaków i Francuzów. Por.: L. Gumilow, *My chodzimy własnymi drogami*, w: A. Żebrowska, *Portrety z Arbatu*, WSP, Rzeszów 1991, s. 173–181.

<sup>49</sup> Aleksander Dugin był ideologiem tzw. rosyjskiej rewolucji konserwatywnej, wieszczącym rychły koniec świata; utrzymywał kontakty z oficerami Sztabu Generalnego oraz ze środowiskiem miesięcznika „Orientir” wydawanego przez Ministerstwo Obrony Rosji. Zob.: R. Paradowski, *Euroazjatycki projekt dla Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 2, s. 82. Dugin snuł fantastyczne plany wywołania chaosu w po-

Neoeuroazjatyzm wyrażał zbiór uczuć narodowych, wśród których na pierwsze miejsce wysuwała się chęć dostarczenia światu modelu cywilizacyjnego odmiennego od Ameryki i Europy Zachodniej. Model ten budowany był na podstawie nacjonalizmu, konserwatyizmu i antyparlamentaryzmu. Elementy ideologii neoeuroazjatyckiej stosowane były we wszystkich nurtach i programach nacjonalistycznych partii ultrapravicowych. Neoeuroazjaci, nawiązując do tradycji słowianofilskiej i cech charakterystycznych dla całej historiozofii rosyjskiej, uprościli wizję świata, wprowadzając wspomniany już wyżej motyw myślenia antynomicznego: zło dostrzegali w cywilizacji romano-germańskiej i Kościele katolickim, dobro w świecie prawosławno-islamskim; zło zawarte było w zasadzie indywidualizmu (zachodni liberalizm), dobro w pierwiastku wspólnotowości (soborowości, kolektywu); dalej: zły był kosmopolityzm, dobry nacjonalizm itd. Prowadziło to do stwierdzenia, że zła była demokracja, a dobry na przykład totalitaryzm. Tworząc dwubiegunową wizję świata, neoeuroazjaci skonstruowali utopijną ideę wieloetnicznej unii narodów i państwa w odwołaniu do nieformalnych więzi, wynikających ze wspólnoty historyczno-geograficznej (pomiędzy Chinami a Europą). Wydaje się, że była to kolejna, po komunistycznej, mityczna wizja „jednego narodu”. Z czasem neoeuroazjatyzm stał się narzędziem rosyjskiego nacjonalizmu: wskazać należy, iż misjonizm i nacjonalizm rosyjski to nurty bliźniacze, wnikające z jednej idei: Moskwy – Trzeciego Rzymu. Zawierają w sobie jednocześnie postulat izolacji i ducha ekspansji. Za izolacjonizmem opowiadał się wyraźnie na przykład Lew Gumilow. Jednakże izolacjonizm ów zawierał ziarno ekspansjonizmu: nie postulowano zamknięcia cywilizacji rosyjskiej (euroazjatyckiej) jako nikomu niepotrzebnego unikatu, lecz wyrażano – po pierwsze – zamiar oczyszczenia jej z wpływów europejskich: „Nie jesteśmy – pisał Lew Gumilow – ani Europejczykami, ani Azjatami. Jesteśmy odrębni, chodzimy własnymi drogami, tak było w ciągu całej historii”<sup>50</sup>. Następnie Rosja oczyszczona już z wpływów zachodnich miała odegrać pierwszorzędą rolę w dziejach świata. Prowa-

---

lityce wewnętrznej USA (poprzez podsycanie konfliktów społecznych). Miała to być zemsta za rzekome spowodowanie upadku ZSRR. Dugin nie tylko propagował plan ponownego „zbierania Imperium” – jednoczenia terenów i narodów byłego ZSRR wokół Rosji, ale kreślił zamasyście wpływy Rosji od Anglii po Filipiny i Pakistan. Bliżej: I. Massaka, *Euroazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, op. cit., s. 174–195.

<sup>50</sup> L. Gumilow, *My chodzimy własnymi drogami*, op. cit., s. 175.

dziło to w ostateczności do fanatycznego ekspansjonizmu; Aleksander Dugin deklarował: „My [...] Rosjanie rozumiemy w pojęciach ekspansji i nigdy nie będziemy rozumować inaczej”<sup>51</sup>. Ekspansja oznaczała rusyfikację, gloryfikację prawosławia i dyskredytację katolicyzmu. Nastroje antyekumeniczne propagował na przykład zmarły w 1995 r. metropolita Sankt Petersburga Ioann<sup>52</sup>. Do ideologii euroazjatyizmu nawiązywali lider Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrynowski, lider Partii Narodowo-Bolszewickiej Eduard Limonow<sup>53</sup>, jak również komunista Giennadij Ziuganow<sup>54</sup>.

Spośród przedstawicieli władz z grupą neoeuroazjatów sympatyzował Jewgienij Primakow, który w styczniu 1996 r. objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, a od września 1998 do maja 1999 roku sprawował urząd szefa rządu. Primakow otwarcie krytykował idealizm A. Kozyriewa oraz naiwność zbliżenia z Zachodem. W miejsce uniwersalizmu i wartości wspólnych postawił priorytet rosyjskiego interesu narodowego. W konsekwencji rosyjska wizja stosunków międzynarodowych ponownie zbliżyła się do modelu „równowagi sił”, niechętnie szukając kompromisów: „Rosyjska kultura polityczna – zauważył Z. Brzeziński – ciągle nie chce przyjąć zasady kompromisu jako podstawy doktryny politycznej”<sup>55</sup>. Tym samym rosnąca dominacja Stanów Zjednoczonych stała się najważniejszym wyzwaniem dla rosyjskiej dyplomacji światowej u progu XXI wieku.

Z perspektywy geopolitycznej neoeuroazjaci podkreślali również, iż Rosja winna przejąć odpowiedzialność za przestrzeń eurazjatycką w sprawach bezpieczeństwa. Nie mniej istotna była kwestia ochrony mniejszo-

---

<sup>51</sup> *Czekam na Iwana Groźnego*. Z Aleksandrem Duginem rozmawiał G. Górny, „Frona” 1998, nr 11/12, s. 133.

<sup>52</sup> Por.: Z. Chocimski, *Podjerzany ekumenizm*, „Frona” 1998, nr 11–12, s. 73.

<sup>53</sup> Choć Żyrynowski nie przynależał do grupy neoeuroazjatów, to wypowiadał się wyraźnie w duchu euroazjatyckim: „Nie jesteśmy krajem zachodnim. Zachód ma swoje wartości, my mamy swoje wartości [...]. Jesteśmy krajem euroazjatyckim. Stanowimy samoistną jakość”. Cyt. wg: J. Bratkiewicz, *Rosyjscy nacjonaliści w latach 1992–1996: od detradycjonalizacji do retradycjonalizacji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 69.

<sup>54</sup> W jednej z książek Ziuganow wyraźnie odwołuje się do tez euroazjatów: jest to program restauracji imperium na bazie tradycyjnych wartości prawosławia (w porozumieniu z islamem), wspólnotowych form organizacji społeczeństwa itd. Zob.: Г. Зюранов, *Вера и верность. Русское православие и проблемы возрождения России*, Москва 1999.

<sup>55</sup> Z. Brzeziński, *Przedwczesne partnerstwo: Ameryka i Rosja*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 10 (2329), s. 4.

ści rosyjskojęzycznej w byłych republikach radzieckich; w tym celu nie wykluczano nawet możliwości użycia sił zbrojnych<sup>56</sup>.

W programie neoeuroazjatów dostrzec można zarówno wpływy ideologii komunistycznej, jak i religijnej ortodoksji i nacjonalizmu. Przedstawiciele neoeuroazjatyizmu często przywoływali kategorię „idei narodowej”, nawiązując tym samym do idei mesjanizmu. Idea narodowa odnosi się do narodowej samoidentyfikacji. Ma charakter bardzo emocjonalny. Nie odwołuje się bowiem do sprawdzalnego systemu wartości, lecz do pewnego zespołu wyobrażeń narodowej przeszłości i przyszłości. W neoeuroazjatyzmie znalazły odbicie zarówno imperialne nadzieje, jak i idee mesjaniistyczne<sup>57</sup>. Można nawet stwierdzić, iż nurt ten stał się „przykrywką” dla wszelkich radykalizmów, trapiących polityczne myślenie poradzieckiej Rosji. Polski znawca myśli rosyjskiej, A. de Lazari, wskazał na niebezpieczeństwo ze strony takich nurtów ideowych: „Współcześni euroazjaci mają wiele wspólnego z narodowymi bolszewikami – dla jednych i drugich naczelnym zadaniem jest odbudowanie imperium, a wspólnym wrogiem pozostaje Zachód”<sup>58</sup>. Z narodowymi bolszewikami łączył neoeuroazjatów projekt budowy imperium i wrogość wobec Zachodu, dzielił stosunek do prawosławia. W latach dwudziestych XX stulecia bolszewicy przekonani byli o nadzwyczajnym powołaniu Rosji do zadań ogólnoswiatowych; ówczesni euroazjaci podzielali to przekonanie, ale bardziej niż bolszewikom zależało im na odpowiednio mocnym jego uzasadnieniu. Takiego uzasadnienia szukali w religii. Neoeuroazjaci w latach 90-tych kontynuowali ten sposób myślenia<sup>59</sup>.

Neoeuroazjaci mimo niewątpliwie dużych wpływów na politykę zagraniczną, nie zaistnieli jednak na scenie politycznej Rosji jako wyraźne i samodzielne ugrupowanie. Tworzyli je ludzie o różnych poglądach, ale łączyło ich przekonanie, że państwo będące w kryzysie nie powinno przedstawiać aspiracji do odzyskania utraconego statusu. Przywiązani byli do

---

<sup>56</sup> Bliżej: R. Paradowski, *Eurazjatycki projekt dla Rosji*, „Polityka Wschodnia” 1999, nr 2, s. 238–257.

<sup>57</sup> A. Suchow stwierdził, iż euroazjaci czerpali inspirację dla swych konstrukcji teoretycznych z wielu nurtów ideowych, „mogli jedynie w sposób sztuczny łączyć różnorakie elementy słabo dające się pogodzić”. A. Д. Сухов, *Столетняя дискуссия: Западничество и самобытность в русской философии*, РАН. Ин-т философии, Москва 1998, s. 183.

<sup>58</sup> A. Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, „Śląsk”, Katowice 1996, s. 48.

<sup>59</sup> Por.: J. Bratkiewicz, *Rosyjscy nacjonałiści w latach 1992–1996*, op. cit., s. 42.



patriotycznego sloganu, że Rosja jest i pozostanie wielka. Wyrażali w istocie opinię wielu zwykłych Rosjan, których doświadczenia politycznego upokorzenia i ekonomicznej degradacji kierowały uwagę w stronę świetności historycznej.

Neoeuroazjaci nie mają już istotnego wpływu na kształtowanie rosyjskiej polityki zagranicznej. Jednakże ich retorykę przejęły częściowo władze rosyjskie. Za prezydentury Władimira Putina Rosja coraz wyraźniej konstytuuje swą tożsamość, opartą na samodzielności i niezależności. Ostatnie wybory prezydenckie (marzec 2008) zdają się potwierdzać obawy co do kierunku przemian w Rosji: dostrzec można coraz więcej oznak autorytaryzmu i dalszego marginalizowania opozycji, która *nota bene* nie jest w stanie zaferować Rosjanom satysfakcjonującego, innego (tj. demokratycznego w zachodnim rozumieniu) modelu rozwojowego Rosji. W sferze polityki zagranicznej priorytetem stało się więc znów potwierdzanie mocarstwowej pozycji Federacji Rosyjskiej. Charakterystyczne, iż nie tylko rosyjski polityk, ale nawet przeciętny Rosjanin nie odróżnia współczesnej integracji międzynarodowej od tradycyjnych stref wpływów i obszarów dominacji<sup>60</sup>.

Położenie akcentu na interesy narodowe Rosji spowodowało w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych odejście od demokratycznego romantyzmu i utopijnych koncepcji oraz powrót do realizmu i do pragmatycznej linii postępowania w stosunkach ze światem zewnętrznym. Można odnieść wrażenie, że od 2000 roku Kreml kontynuuje podążanie tą drogą. Wydaje się, iż nawet pojedyncze, pojednawcze gesty nie zmieniają obaw rosyjskich geostrategów przed poszerzeniem militarnym NATO, jak również przed pogłębiającą się ekonomiczną integracją Europy, zagrażającą wchłonięciem w orbitę swych gospodarczych wpływów krajów Europy Wschodniej; w tym kontekście szczególnie obawy są podnoszone w stosunku do Ukrainy<sup>61</sup>.

Państwo rosyjskie przestało być – jak w czasach ZSRR – wyzwolicielem i bastionem rewolucji światowej, liderem bloku, obrońcą „jedynie

---

<sup>60</sup> J. Stefanowicz, *Odrębności polityczne Polski i Rosji w integracji z Zachodem*, w: *Niemcy, Polska, Rosja. Bezpieczeństwo europejskie – współpraca społeczeństw*, red. M. Dobroczyński, Centrum Badań Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996, s. 154.

<sup>61</sup> Por.: E. Cziomer, *Stanowisko Rosji wobec integracji europejskiej w latach dziewięćdziesiątych*, w: *Ku zjednoczonej Europie: studia nad Europą Środkową i Południową Wschodnią w XIX i XX wieku*, pod red. I. Stawowy-Kawki, W. Rojka, Wydaw. UJ, Kraków 1997, s. 163–174.

słusznej ideologii” i wzorcem ustrojowym dla innych państw. Świadomość tego nieustannie kieruje politykę Moskwy w stronę odbudowywania utraconej pozycji na arenie międzynarodowej. Mało prawdopodobna jest jednak możliwość zaspakajania ambicji Rosji poprzez ekspansję terytorialną: prymat ekonomii w dzisiejszych stosunkach międzynarodowych pozwala formułować przypuszczenie, że Rosja, będąc stopniowo wciągana w zależności od zachodnich centrów finansowych, nie zdecyduje się na otwartą konfrontację z Zachodem.

---

### Summary

The author highlights that Russia has ceased to be the liberator and the stronghold of the global revolution, the leader of the bloc, the defender of the ‘only right ideology’ and the model of a political system for other states, it was the times of the USSR. This realization Moscow continuously pursue policy to regain its position on the international arena. It is unlikely, however, that Russia will be able to fulfill her ambition by means of territorial expansion: the primary role of the economy in international relations allows us to assume that Russia will not decide to enter an open confrontation with the West as she is gradually made increasingly more dependent on Western financial centers.